

Sygn. akt **IV Ka 667/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący SSO Mirosław Kędzierski (sprawozdawca)

Sędziowie SO Adam Sygit

SO Roger Michalczyk

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 5 września 2018 r.

sprawy **A. Ś. (1)** s. T. i U., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 9 maja 2018 roku sygn. akt III K 853/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 14.09.2016r. do 21.12.2016r. w B. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w pismach do Centralnego Zarządu Służby Więziennej – Biuro Spraw Wewnętrznych oraz do Ministra Sprawiedliwości pomógł wobec tych instytucji B. D. (1) o takie postępowanie, które mogło ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia służby w Służbie Więziennej w ten sposób, że zataiła na rozprawie sądowej, że jej syn F. Ś. pobiera stypendium naukowe tj. za winnego przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;
2. wymierza oskarżonemu 100 (sto) złotych tytułem opłaty i obciąża go 1/2 częścią wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roger Michalczyk SSO Mirosław Kędzierski SSO Adam Sygit

Sygn. akt **IV Ka 667/18**

## UZASADNIENIE

A. Ś. (1) oskarżony został o to, że w okresie od 14 września 2016r. do 9 maja 2017r. poprzez wysyłanie do Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W., Centralnego Biura Antykorupcyjnego w W. oraz Ministerstwa Sprawiedliwości w W. pism, które zawierały pomawiające, nieprawdziwe informacje odnośnie B. D. (1) na temat dotyczący rzekomych zachowań nieetycznych i korupcyjnych w związku z pełnieniem służby w Służbie Więziennej, czym naraził ją na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu funkcjonariusza Służby Więziennej i zajmowanego stanowiska, tj. o przestępstwo z art.212§1 kk.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2018r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie III K 853/17 :

1. oskarżonego A. Ś. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 14 września 2016r. do 31 stycznia 2017r. w B., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem w pismach kierowanych do Centralnego Zarządu Służby Więziennej – Biura Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Centralnego Biura Antykorupcyjnego pomówił wobec tych instytucji B. D. (1) o takie postępowanie, które mogło ją narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia służby w Służbie Więziennej w ten sposób, że insynuował, że ta na rozprawie w dniu 28 października 2013r. wystąpiła w mundurze wykorzystując w ten sposób pełnioną przez siebie służbę, aby wywrzeć wpływ na sąd i treść wyroku, a także, że zataiła na tej rozprawie, że jej syn F. Ś. pobiera stypendium naukowe oraz insynuował, że B. D. (1) posiada nieujawnione źródła dochodów, tj. za winnego przestępstwa z art.212§1 kk w zw. z art.12 kk i za to na podstawie art.212§1 kk wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł;

2. na podstawie art.626§1 kpk, art.627 kpk oraz art.3 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości 50 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 100 zł.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł** obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki prywatnej.

O b r ó n i a oskarżonego na podstawie art.444 kpk w zw. z art.425§2 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając :

I. obrazę przepisu prawa materialnego (art.438 pkt 1 kpk) , a konkretnie obrazę przepisu art.212§1 kk przez uznanie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamion tego przestępstwa , podczas gdy nie stanowi zniesławienia zarzut podniesiony podczas procesu sądowego, jeśli działanie sprawcy zmierza do obrony własnego interesu w sprawie oraz zarzut postawiony jest we właściwej formie i nie jest ukierunkowany wyłącznie na poniżenie osoby, do której został adresowany (wyrok Sądu Najwyższego V KK 329/14 z dnia 26 marca 2015r., LEX nr 1666919),

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (art.438 pkt 2 kpk), a konkretnie :

1. obrazę przepisu art.6 kpk w zw. z art.337§1 kpk i art.332§1 pkt 2 kpk) przez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony wskutek niezwrócenia oskarżycielce prywatnej aktu oskarżenia w celu usunięcia jego braku polegającego na nader ogólnikowym opisie zarzucanego oskarżonemu czynu uniemożliwiającym oskarżonemu rzeczowe odniesienie się do zarzutu i merytoryczną obronę;

2. obrazę przepisu art.14§1 kpk oraz art.413§2 pkt 1 kpk) przez wyjście Sądu poza ramy objęte zarzutem aktu oskarżenia i uznanie oskarżonego winnym czynu nie objętego zarzutem sformułowanym w akcie oskarżenia;

3. obrazę przepisu art.7 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie tej oceny w sposób dowolny, z naruszeniem zasad obiektywizmu, logiki i doświadczenia życiowego;

4. obrazę przepisu art.170§1 pkt 2 kpk) poprzez oddalenie zawartego na str.10 odpowiedzi na akt oskarżenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań św. M. Ś. (1) na okoliczność wypowiedzi syna stron o bogactwie oskarżycielki prywatnej, a następnie skazanie oskarżonego za „ ... insynuowanie, że B. D. (1) posiada nieujawnione źródła dochodu...”;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art.438 pkt 3 kpk) przez ustalenie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art.212§1 kk albowiem, zdaniem Sądu Rejonowego, w przedmiotowych pismach :

1. „insynuował”, że stawiając się na rozprawie sądowej w dniu 28 października 2018r. w mundurze służby więziennej, celem złożenia zeznań w charakterze świadka w procesie alimentacyjnym swojego syna, oskarżycielka wykorzystywała w ten sposób „pełnioną przez siebie służbę, aby wywrzeć wpływ na sąd i treść wyroku”;

podczas gdy :

a. takie odczucie oskarżonego i taka jego opinia , były w pełni usprawiedliwione i uzasadnione, takiego zachowania oskarżycielki absolutnie nie tłumaczy fakt, że bezpośrednio po tej rozprawie alimentacyjnej jechała ona na służbę, skoro bowiem jechała ona na służbę samochodem, to nic nie stało na przeszkodzie, aby mundur zostawiła w samochodzie, do sądu przybyła w ubraniu cywilnym i przebrała się w mundur po przyjeździe do miejsca odbywania służby;

b. sam Sąd Rejonowy „podpowiadając” oskarżonemu właściwe (zdaniem sądu) zredagowanie pism przyznaje pośrednio, że przybycie oskarżycielki do sądu w mundurze „może rodzić obawę czy nie miało to wpływu na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej przez Sąd. „(s.4 uzasadnienia, wiersze 15 i 16 od góry);

c. w świetle okoliczności przytoczonych w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego z dnia 23 kwietnia 2018r. zachowań oskarżycielki uznać należy, iż takie postępowanie oskarżycielki pozwala na ustalenie (art.7 kpk), że stawiając się w sądzie jako świadek w procesie alimentacyjnym swojego syna w mundurze służby więziennej, oskarżycielka chciała w ten sposób wywrzeć wpływ na sąd i treść wyroku;

2. „insynuował” , że „zataiła na tej rozprawie , że jej syn F. Ś. pobiera stypendium naukowe”

podczas gdy :

a. w żadnym ze swoich pism oskarżony nie zarzucił oskarżycielce, że zataiła ten fakt na tej właśnie rozprawie w dniu 28 października 2013r. z treści tych pism wynika, iż oskarżony miał pretensje o ujawnienie tego faktu w całym procesie, a nie konkretnie na rozprawie w dniu 28 października 2013r.

b. zasadność tych pretensji oskarżonego wynika z faktu, że F. Ś. pobierał stypendium od października 2014r. (k.232, wiersze 14 i 15 od dołu), ale poinformował o tym sąd „alimentacyjny” i oskarżonego dopiero na rozprawie w listopadzie 2015r. (k.233, wiersze 13 i 14 od góry);

3. insynuował, że „ B. D. (1) posiada nieujawnione źródła dochodów”, podczas gdy w żadnym ze swoich pism oskarżony nie zawarł takiego twierdzenia, domagał się jedynie poinformowania go o rzeczywistej wysokości jej zarobków, ponieważ w trakcie procesu alimentacyjnego zarówno ona jak i syn stron twierdzili , że zarabia ona około tylko 5.500 zł miesięcznie, a jednocześnie syn stron :

a. opowiadał, że nie musi pracować, bo matka jest bogata i „się buduje” (na tę okoliczność oskarżony zawniioskował na s.10 odpowiedzi na akt oskarżenia oddalony przez Sąd Rejonowy dowód z zeznań św.d. M. Ś. (1));

b. zeznawał w sprawie VI RC 349/13 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy , że stać go nie tylko na drogie, markowe ubrania i obuwie, ale i na coroczne kosztowne wczasy zagraniczne ((...), (...), (...)) i krajowe (narty w Z.) .

Konsekwencją tych błędów jest błędne ustalenie, że oskarżony A. Ś. (1) dopuścił się przypisanego jemu przez Sąd Rejonowy czynu.

Wskazując na powyższe podstawy odwoławcze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego jemu przez Sąd Rejonowy czynu ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

P e ł n o m o c n i k oskarżycielki prywatnej na podstawie art.425§1, 2 i 3 oraz art.444 ustawy kpk zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej wymiaru kary.

Na podstawie art.427§2 i art.438 pkt 4) ustawy – kpk wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary oskarżonemu A. Ś. (1) w wysokości kary grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Według skarżącego orzeczona wobec oskarżonego A. Ś. (1) kara pozostaje rażąco łagodna i jest nieadekwatna do celów kary i pozostałych zasad określonych w art.53 ustawy kodeks karny. Wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Mając powyższy zarzut na uwadze, na podstawie art.427§1 w zw. z art.437§1 i 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł; zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja obrońcy jest w znacznej części zasadna albowiem oskarżonemu nie sposób przypisać winy w zakresie czynu z art.212§1 kk co do stawianego mu zarzutu „iż insynuował, że na rozprawie w dniu 28 października 2013r. oskarżycielka wystąpiła w mundurze wykorzystując w ten sposób pełnią służbę aby wywrzeć wpływ na sąd i treść wyroku”, oraz „insynuował, że B. D. (1) posiada nieujawnione źródło dochodów”.

W pozostałej części apelacja obrońcy jest niezasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Z kolei apelacja pełnomocnika oskarżycielka prywatnej jest zasadna o tyle, że wymierzona kara grzywny za tylko jeden z przypisanych czynów oskarżonemu odpowiada tej wymierzonej przez Sąd za wszystkie przypisane przez Sąd, co faktycznie oznacza wymierzenie kary surowszej niż orzeczonej w wyroku.

Odnosząc się obecnie do poszczególnych zarzutów apelacji obrońcy Sąd Okręgowy stwierdza, co następuje :

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art.6 kpk w zw. z art.337§1 kpk i art.332§2 kpk przez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony jako że w realiach sprawy nie było potrzeby zwracania oskarżycielce aktu oskarżenia. Akt oskarżenia został bowiem sporządzony przez oskarżycielkę prywatną osobiście, nieprawnika i mimo faktycznie ogólnikowych sformułowań jego uzasadnienie jest szczegółowe, wynika z niego w oczywisty sposób przedmiot postępowania. W konsekwencji od początku postępowania nie mógł oskarżony mieć wątpliwości jakie konkretnie zarzuty są mu stawiane. Tym bardziej, że dołączone zostały do niego dokumenty źródłowe w postaci pism kierowanych przez oskarżonego do poszczególnych instytucji i podmiotów.

Podobnie należy ocenić zarzut obrońcy naruszenia art.14§1 kpk w zw. z art.413§2 pkt 1 kpk, gdyż nie sposób uznać, iżby Sąd wyszedł poza ramy objęte zarzutem aktu oskarżenia i uznał oskarżonego winnym czynu nieobjętego zarzutem sformułowanym w akcie oskarżenia. Sąd w wyroku bowiem dokonał tylko uściślenia zarzutów, ich skonkretyzowania w oparciu o przyjęty akt oskarżenia B. D. (1).

W żaden sposób Sąd nie naruszył zasady skargowości. W judykaturze przyjmuje się, że granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzuconego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości "zdarzenia historycznego" są zaś: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 69). „Zgodnie z zasadą skargowości ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem, zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech

faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r. II KK 9/12).

Nadto wielokrotnie podkreślane było już w orzecznictwie i zyskało również akceptację doktryny prawa karnego, że nie stanowi naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także odmienne ustalenie daty i miejsca popełnienia czynu (wyroki SN: z dnia 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/86, OSNGP 1986, Nr 12, poz. 167 i z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 14/97), a nawet odmienne ustalenie sposobu działania sprawcy (wyrok SN z 17 listopada 1972 r., II KR 162/72, OSNKW 1973, z. 4, poz. 46; postanowienie SN z 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, LEX 51844; wyrok SN z 22.04.1986 r., IV KR 129/86 - OSN PG 1986 r., nr 12, poz. 167; uchwała SN z 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002, z. 7–8, poz. 51), czy też wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzucanego (wyrok SN z dnia 20 września 2002 r., V KKN 112/01). Już choćby w świetle treści powyższych judykatów nie można uznać za zasadne twierdzenie, jakoby inny, bardziej precyzyjny opis przypisanego czynu, inne określenie czynności wykonawczej oznaczało wyjście poza granice oskarżenia.

Chowając w pamięci powyższe uwagi natury teoretycznej, spełnione zostały podstawowe warunki, które zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, wskazują jako niezbędne dla uznania, że zachowana została tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu. Rozpatrując bowiem zdarzenie historyczne, będące przedmiotem poczynionych przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, przez pryzmat wskazanych wyżej przesłanek warunkujących zachowanie granic skargi zakreślonych w akcie oskarżenia, w sposób jednoznaczny stwierdzić należy, że te podstawowe elementy składowe, które wymieniono wyżej, zarówno w wypadku czynu zarzucanego i przypisanego w pełni się pokrywają. Ten sam jest bowiem podmiot czynu (osoba oskarżonego) i pokrzywdzona, identyczny jest też czas i miejsce popełnienia czynu zarzucanego i przypisanego. W związku z oczywistością powyższych kwestii w realiach niniejszej sprawy nie ma potrzeby dalszej ich analizy.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art.170§1 pkt 2 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. Ś. (1), jako że w realiach sprawy ustalenie treści wypowiedzi syna stron co do ewentualnego bogactwa oskarżycielki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zasadne są natomiast te argumenty obrony, które kwestionują przypisanie oskarżonemu winy w zakresie sugestii, że stawianie się oskarżycielki na rozprawie w mundurze służby więziennej w charakterze świadka w procesie alimentacyjnym miało na celu wywarcie wpływu na sąd i treść wyroku.

Otóż po pierwsze faktycznie stwierdzenie o przybyciu oskarżycielki w mundurze było prawdziwe, po drugie stanowiło to naruszenie regulaminu, a po trzecie wreszcie z tych faktów oskarżony miał prawo wysnuć wniosek o działaniu celowym, by zamiarem oskarżycielki było wywarcie wpływu na sąd i jego rozstrzygnięcie. Oskarżony podobnie jak oskarżycielka nie jest prawnikiem, wszelkie zachowania strony przeciwnej, a szczególnie te, które wprost naruszają określone reguły, zasady, mogą być w subiektywny sposób interpretowane. W tym wypadku oskarżony uznał, że to naruszające regulamin zachowanie oskarżycielki w toku procesu miało na celu wywarcie wpływu na sąd. W ocenie Sądu Okręgowego z tego rodzaju zachowania oskarżonego i w zaistniałej sytuacji, nie można czynić zarzutu zniesławienia w rozumieniu art.212§1 kpk.

Podobnie nie można przypisać oskarżonemu popełnienia przestępstwa zniesławienia przez insynuowanie w pismach do (...)Biuro Spraw Wewnętrznych Ministerstwa Sprawiedliwości i (...), że B. D. (1) posiada nieujawnione źródła dochodów.

Rozstrzygnięcie w tym zakresie wynika z następujących faktów:

- na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2013r. i 28 października 2013r. oskarżycielka i syn stron F. Ś. w procesie o podwyższenie alimentów od oskarżonego zeznali, że :

- oskarżycielka zarabia 5.500 zł, spłaca dwa kredyty: hipoteczny we frankach szwajcarskich (37.000) oraz mieszkaniowy, posiada działkę budowlaną. Syn studiuje zaocznie i ona ponosi koszty czesnego 5.000 zł rocznie, na wakacje wyjeżdża do W. (...) (...), na narty do Z., a przy tym jego miesięczne utrzymanie jako studenta wynosiło około 2.000 zł., ubiera się i korzysta z markowych rzeczy (buty L. C., ubrania N. i C. K.);

- w latach 2013-17 toczyło się kilka postępowań sądowych związanych z alimentami na syna stron;

- oskarżony kwestionując wysokość alimentów do jakich był zobowiązany, wynajął detektywa, by ustalić czy syn faktycznie studiuje oraz czy ewentualnie osiąga własne dochody;

- w kwestionowanych pismach do instytucji centralnych i „zwierzchników” oskarżycielki oskarżony zawarł następujące sformułowania:

- w piśmie z 14.9.2016r. – „...oficjalnie jego matka zarabia 5.500 zł netto i ponosi wszelkie koszty mieszkania ... nasuwa się pytanie skąd takie wielkie bogactwo tej funkcjonariuszki ? ...”;

- w piśmie z 7.11.16r. – „... wnoszę o wszczęcie postępowania wyjaśniającego kwestie finansów i wydatków funkcjonariuszki B. D. (1). ... syn zeznał na rozprawie, że nie musi pracować, bo ma bogatych rodziców. Skąd bogactwo funkcjonariuszki B. D. (1), skąd ma ona tak duże wydatki ? ... domagam się sprawdzenia funkcjonariuszki na jakim etapie jest budowa ... z jakich środków była finansowana, czy wydatki nie przekraczają dochodów ... „

- w piśmie 21.12.16r. – „... z zeznania syna B. D. (1) wynika, że wydatki funkcjonariuszki są wyższe niż dochody ... proszę o sprawdzenie finansów funkcjonariusz B. D. (1) oraz pochodzenia środków związanych z budową ...”;

- w piśmie 31.1.17r. – „... proszę o sprawdzenie finansów funkcjonariuszki ... na jakim etapie jest budowa na działce budowlanej i z jakich środków była finansowana ... skąd ma pieniądze na budowę ... na rozprawie w 2016r. ... syn zeznał, że ma bogatych rodziców i nie musi pracować. Proszę o sprawdzenie skąd u funkcjonariuszki Służby Więziennej wspomniane przez syna bogactwo, skoro ma kilka kredytów, jak sam syn nie pracuje, a prowadzi bardzo ekskluzywny tryb życia i jeszcze się buduje ? ... „

Jednocześnie oskarżony w pismach tych wskazywał wynikające z zeznań oskarżycielki na rozprawach wysokości jej zarobków, wydatki jej i ich syna (wakacje we W.,(...), narty w Z. itp.).

Z powyższych faktów jednoznacznie wynika, że oskarżony w pismach domagał się sprawdzenia faktycznych dochodów oskarżycielki, kwestionował jej oficjalne dane, a wszystko to na gruncie toczących się postępowań związanych z rentą alimentacyjną dla jego syna F. Ś..

Faktycznie w świetle twierdzeń oskarżycielki i jej syna na rozprawie co do wysokości dochodów, rozmiaru wydatków uznać należy, iż oskarżony zwracając się z pytaniem do poszczególnych organów kwestionując, a wręcz zwalczając treść zeznań swoich przeciwników procesowych realizował swoje prawo procesowe. Skoro oskarżony nawet wynajął detektywa, by uzyskać korzystne dla siebie informacje do wykorzystania w procesie, to nie może dziwić, że zwracał się też do określonych instytucji. Choć należy zauważyć, iż przyjęta forma jest trudna do zaakceptowania, to jednak nie można uznać, iż oskarżony wskazując dochody i wydatki byłej żony ( podane przez nią na rozprawie ), będąc pozwanym w procesie o alimenty, zadając pytania o finanse byłej żony, domagając się ich sprawdzenia, wyrażając wątpliwości czy przy deklarowanych dochodach możliwy jest określony styl życia jej i syna ( eksponował określone wydatki na budowę, spłatę kredytów markowe rzeczy syna) dopuścił się przestępstwa zniesławienia. Oskarżony w swoich pismach nie podawał nieprawdy, podawał dane wynikające z treści zeznań oskarżycielki i ich syna na rozprawie cywilnej.

Przy tym w żadnym też razie nie sposób zaakceptować przyjętych ustaleń Sądu Rejonowego, że w cytowanych pismach zarzucał oskarżycielce „ ... że może brać udział w jakiejś aferze finansowej ...” [str.2 i 7 (dwukrotnie) uzasadnienia]. Żadne tego typu sformułowanie nie zostało użyte przez oskarżonego w kwestionowanych pismach, a na podstawie

rzeczywistej treści interpretowanie ich w ten sposób jest wprost nieuprawnione, jest oczywistą nadinterpretacją, co procesie w karnym na niekorzyść oskarżonego nie może mieć miejsca.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać w tym zakresie, iżby oskarżony swoim działaniem zniesławił oskarżycielkę prywatną.

Nie jest natomiast zasadny zarzut obrońcy dopuszczenia się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych przez ustalenie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art.212§1 kk, że na rozprawie 28.10.13r. zataiła, że jej syn F. Ś. pobiera stypendium naukowe.

Apelacja obrońcy oskarżonego w tym zakresie jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti podnoszonego zarzutu.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w tej części oparte zostały o należytą analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk.

W szczególności nie jest zasadne twierdzenie obrońcy, iż „w żadnym z pism oskarżony nie zarzucił oskarżycielce, że zataiła ten fakt właśnie na rozprawie 28.10.13r. ...” oraz, że „... z tych pism wynika, że oskarżony miał pretensje o niewyjaśnienie tego faktu w całym procesie, a nie konkretnie na rozprawie w dniu 28.10.13r.

Otóż analiza pism z dnia 14.9.16r. i 21.12.16r. prowadzi wprost do odmiennych wniosków niż chciałby tego obrońca. Oskarżony wprost wskazywał bowiem sygnaturę akt z postępowania odwoławczego w sprawie o podwyższenie alimentów toczącego się w 2013r. Nadto w piśmie z 21.12.16r. oskarżony wprost wskazał, że „... po roku okazało się, że pobiera stypendium”. Zestawienie tego faktu z zarzutem „... zataiła wraz ze swoim synem fakt, że jej syn pobierał stypendium naukowe, aby uzyskać korzyść majątkową ...” w sytuacji gdy rozprawa miała miejsce 28.10.13r., a faktycznie F. Ś. zaczął otrzymywać to stypendium od października 2014r. nie pozostawia wątpliwości co do faktycznych intencji oskarżonego i faktu, że w istocie miał na uwadze właśnie rozprawę w dniu 28.10.13r. Przy tym co oczywiste w tym wypadku nie sposób uznać, iżby oskarżony realizował swoje prawa procesowe co sugerował obrońca w zarzucie I swojej apelacji cytując wyrok SN z 26 marca 2015 roku. Nie toczył się wówczas proces, którego opisane zdarzenie dotyczyło, zarzut był skierowany nie do organu procesowego ale podmiotów o charakterze administracyjnym, wręcz zwierzchnich wobec oskarżycielki w nadto był on oczywiście nieprawdziwy i sformułowany w niewłaściwej formie co przekonuje o umyślnym działaniu nakierowanym na poniżenie oskarżycielki.

Zmieniając wyrok poprzez faktyczne uniewinnienie oskarżonego od części zarzutów, Sąd Okręgowy za przypisany czyn wymierzył mu karę grzywny 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 10 zł, tj. w identycznej wysokości jak Sąd Rejonowy.

Oznacza to tym samym, że w części Sąd uznał zasadność apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kwestionującą wysokość orzeczonej kary poprzez uznanie jej za rażąco niewspółmiernie łagodną. W ocenie Sądu Okręgowego bowiem gdyby utrzymał się wyrok co do wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku wymierzona kara musiałaby zostać uznana za rażąco łagodną. W sytuacji natomiast przypisania tylko części zarzutów orzeczoną przez Sąd Rejonowy karę grzywny należy uznać za karę sprawiedliwą.

Mając na uwadze powyższą argumentację, orzeczono jak w sentencji wyroku.